

## Międzynarodowy jubileusz

data aktualizacji: 2013.09.14 autor: Redakcja

**Jednym z miast parsterskich gminy Maków jest Moletu na Litwie. 15 lat temu, podczas Skierniewickiego Święta Kwiatów. Owoców i Warzyw obydwu samorządy nawiązały współpracę partnerską. Podczas tego Święta na zaproszenie władz gminnych i samorządowych do Makowa przyjechał Henrykas Iwickas, wicemer miasta Moletu.**

W ostatnich latach gmina rozszerzyła swe kontakt o następne miasto i jest nim Ludza na Łotwie, skąd przyjechała Alina Gendele, przewodnicząca dumy Okręgu Ludzyn.

Odkondu się spotka nie w urzędzie gminy Maków. Rozmawiano o dotychczasowyych inicjatywach, na które składa się wymiana młodzieży między Makowem i Moletu, oficjalne wizyty oraz mniej oficjalne jak kontakty kół gospodyń wiejskich, czy wyjazdy makowskiej orkiestry dętej do Moletu. Współpraca z liastem Lutza ze względu na znacznie krótszą historię jest jak na razie mniej owocna, poza kilkoma wizytami i rewizytami przedstawicielei obydwu samorządów. Ale dyskutowano także nad najbliższymi planami. Zwłaszcza dotyczą one wspólnego projektu, na który gmina Maków dostała pieniądze z UE. Projekt pod nazwą „Taniec bez granic” przewiduje pobyt 16 dziewcząt z Moletu w dniach od 21 do 29 września. W warsztatach tanecznych z naszej strony weźmie grupa paradna istniejąca przy orkiestrze dętej w Makowie. Zaproponujemy także dziewczętom z Litwy wyjazd do Teatru Buffo w Warszawie na „Metro” i do Teatru Wielkiego w Łodzi. Projekt przewiduje także wspólną naukę języka angielskiego. Samorząd Moletu już zapowiedział, że będzie kontynuacja projektu i w przyszłym roku zaprosi do siebie grupę dziewcząt z gminy Maków. Podczas rozmów w urzędzie gminy Maków - Alina Gendele, przewodnicząca dumy Rejonu Ludza na Łotwie, określiła to przedsięwzięcie projekt jako bardzo korzystne dla obydwu stron i zapowiedziała podjęcie starań zorganizowania czegoś podobnego u siebie. Co będzie służyło zacieśnieniu wspólnych kontaktów. Wywiad z obydwoma przedstawicielami samorządów i wójtem Jerzy Stankiewiczem w najbliższym numerze „Głosu Skierniewic i Okolicy”.

***Tekst i fot. mn***